

Chelst_3**Karta wywiadu etnograficznego**

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość		DR_CH

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	13 lutego 2013 r.	Miejsce wykonania	gabinet dyrektora w szkole podstawowej w Chełście
Czas trwania	01:15:09	Forma i wielkość	Plik AMR, 6,95 MB
Przeprowadzający	MJ	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
035_DR_CH	M	49	Dyrektor szkoły podstawowej	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>„na Moczydła ludzie różnie mówią: Mokre Dolki taka nazwa czasami się pojawia albo Olędry, dlatego, że ta miejscowość powstała, znaczy się to była miejscowość bagienna i zostały te tereny osuszone przez sprowadzonych tutaj Holendrów. Natomiast tu, pozostałe miejscowości np. Chełst jest Chelstek, taki mały. I Chełst się dzieli na wschodni i zachodni, czyli polski i niemiecki. Dlatego że tutaj, na tej rzece Miała, tak jak pani widzi, jest granica diecezji. My mamy po tej stronie, znaczy my, jak kiedyś tu mieszkałem, to po tej stronie jest diecezja gorzowska, a po tej jest poznańska. Także ten Chełst wschodni, parafia Drawsko, to jest ten tzw. polski Chełst, a to jest niemiecki Chełst. I to tak zostało. Natomiast w Kawczynie, proszę panią, są dwa Kawczyny: mały i duży. Jeden, mówi się do dzisiaj Langeriaia [ze słuchu – przyp. bad.] i to jest to, a to, to jest Kurzeraia, czyli to jest krótki [wskazuje na mapie – przyp. bad.], to od krótkiego po niemiecku. Ponieważ te domy są tu od siebie oddalone, ale w skupisku krótkim, a tutaj ten długi odcinek aż tutaj, to jest też Kawczyn, to jest długi Kawczyn, to jest krótki Kawczyn, nie? Kamiennik, wie pani co, jest jako jedna miejscowość, także tutaj nie ma żadnych takich nazw... Poza tym bardzo interesująca jest miejscowość Pełcza, ponieważ tam jest tylko napływowa ludność. 1940, lata powojenne oni ze wschodu przyjechali pociągiem i praktycznie w tej miejscowości jest tylko jedna czy dwie rodziny, pochodzenia polskiego”</p> <p><i>A Chełst ma jakąś inną nazwę?</i></p> <p>„wie pani, tak, Chełst po niemiecku był Neutaisch. I ja kiedyś próbowałem dochodzić. Wie pani, trudna nazwa, bo niespotykana. Bardzo wielkie zbliżenie spółgłosek, nie? [...] jest taki ślad w zapiskach od <i>chalstu</i>, czyli od czegoś małego czy coś takiego. Ale nie jestem pewien, bo tego do końca nie zbadałem. Bo np. Kawczyn, krótko po wojnie to było np. Kwicziszewo. Ja to się dowiedziałem od najstarszego mieszkańca, który mieszkał właśnie tutaj. I to przez jakiś czas istniało. Natomiast pozostałe miejscowości to mają nazwy rdzenne.”</p>

Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	<p>„na Moczydła ludzie różnie mówią: Mokre Dolki taka nazwa czasami się pojawia albo Olędry, dlatego, że ta miejscowość powstała, znaczy się to była miejscowość bagienna i zostały te tereny osuszone przez sprowadzonych tutaj Holendrów. Natomiast tu, pozostałe miejscowości np. Chełst jest Chelstek, taki mały. I Chełst się dzieli na wschodni i zachodni, czyli polski i niemiecki. Dlatego że tutaj, na tej rzece Miała, tak jak pani widzi, jest granica diecezji. My mamy po tej stronie, znaczy my, jak kiedyś tu mieszkałem, to po tej stronie jest diecezja gorzowska, a po tej jest poznańska. Także ten Chełst wschodni, parafia Drawsko, to jest ten tzw. Polski Chełst, a to jest Niemiecki Chełst. I to tak zostało. Natomiast w Kawczynie, proszę panią, są dwa Kawczyny: Mały i Duży. Jeden, mówi się do dzisiaj Langeraiia [ze słuchu – przyp. bad.] i to jest to, a to, to jest Kurzeraia, czyli to jest krótki [wskazuje na mapie – przyp. bad.], to od krótkiego po niemiecku. Ponieważ te domy są tu od siebie oddalone, ale w skupisku krótkim, a tutaj ten długi odcinek aż tutaj, to jest też Kawczyn, to jest długi Kawczyn, to jest krótki Kawczyn, nie? Kamiennik, wie pani co, jest jako jedna miejscowość, także tutaj nie ma żadnych takich nazw... Poza tym bardzo interesująca jest miejscowość Pełcza, ponieważ tam jest tylko napływowa ludność. 1940, lata powojenne oni ze wschodu przyjechali pociągiem i praktycznie w tej miejscowości jest tylko jedna czy dwie rodziny,</p>

pochodzenia polskiego”

A Chełst ma jakąś inną nazwę?

„wie pani, tak, Chełst po niemiecku był Neutaisch. I ja kiedyś próbowałem dochodzić. Wie pani, trudna nazwa, bo niespotykana. Bardzo wielkie zbliżenie spółgłosek, nie? [...] jest taki ślad w zapiskach od *chalstu*, czyli od czegoś małego czy coś takiego. Ale nie jestem pewien, bo tego do końca nie zbadałem. Bo np. Kawczyn, krótko po wojnie to było np. **Kwieciszewo**. Ja to się dowiedziałem od najstarszego mieszkańca, który mieszkał właśnie tutaj. I to przez jakiś czas istniało. Natomiast pozostałe miejscowości to mają nazwy rdzenne.”

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych

„jak podają źródła, Sapiecha sprowadził na te tereny Mazurów Wileńskich. W miejscowości właśnie Moczydła, Kawczyn, Chełst, Kamiennik, Piłka, czyli ten cały obszar po prostu, tutaj, oczywiście do Pełczy. Oni byli tu sprowadzeni po epidemii cholery, w wymarte tereny, tak głosi legenda. Znaczy, według niektórych. Ja to badałem kiedyś i różne poglądy na ten temat były. Ja troszeczkę tej gwary znam i, wie pani, pozostaje ta wymowa... i to by było za tym, że tu rzeczywiście byli ci Mazurzy. Ale, wie pani co, na tych terenach były osady leśne, prawda? I jak to osady leśne były oddalone od siebie [niedosłyszane, informator wskazuje argumenty na to, że poprzez oddalenie osad od siebie mogło dojść do zniekształcenia mowy, dlatego też występuje tzw. gwara mazurska, czyli mazurzenie]”

„nie wiem, czy pani wie, ale w Kwiejcach był kiedyś, w okresie wojennym międzynarodowy ośrodek wypoczynkowy, którego dziś nie ma. Dzisiaj są dwa takie ośrodki, czy jeden taki ośrodek, ale to już nowoczesne, ale był taki typowy kurort niemiecki, gdzie przyjeżdżali Niemcy na odpoczynek. [...]

Te tereny są bardzo ciekawe, bo przechodziły z rąk do rąk. I teraz okazuje się, że mamy tu granice trzech parafii. Tu, parafia Niegosław po tej stronie, parafia Drawsko, ta strona [niemiecka i polska strona Chełstu – przyp. bad.] i parafia Piłka. Także jak chcieli zrobić zjazd trzech biskupów, starostów i tych, to mieli takie *Spotkanie na miedzy*. Kiedyś właśnie, jakby na styku tych dwóch województw, dwóch powiatów, na tej granicy, gdzie jest ta Miałka. To właśnie w Chełście było po raz pierwszy, potem było w Drezdenku, potem było w Drawsku, potem trochę ta idea zginęła, natomiast teraz już powoli zaczyna to znów działać.”

A jakieś historie związane tutaj, z Chełstem?

„proszę panią, to już pani powiem. Legenda o Kamienniku to ona jest związana z tym, że tam był prawdopodobnie wielki kamień, on był tak koło młyna, który już dzisiaj jest nieczynny. No i ten wielki kamień tam znaleziono, on miał tam podobno jakieś właściwości uzdrowicielskie, natomiast potem na jego miejscu powstał młyn. Drugie to tutaj, jak jest to przejście do Kwiejc, to jest na tym taka usypana wąska droga. To jest historycznie z tym związane, że wtedy Napoleon szedł właśnie. Tylko jak on szedł to tam ten teren był zalany i podobno specjalnie na to przejście była zbudowana ta droga. Na wszystkich tych terenach bagiennych to oczyszczali Holendrzy. Nawet jeśli by się pani przyjrzała budownictwu na tym terenie, to jest ono charakterystyczne, ponieważ jest szachulcowe. Tego typu budowle są charakterystycznie dla współczesnych północnych terenów Niemczech, czyli tych landów najbliższej położonych do Holandii.”

„w Chełście za czasów komunistycznych, że tak powiem starego porządku, to działały po tej stronie takie bazy wiejskie. W tej chwili minęły się z działalnością i są tam teraz zakłady, ale to są takie malutkie. Natomiast charakterystycznym miejscem jest bar w Chełście, który przetrwał. Jak pani będzie jechała do Drawska, to po prawej stronie jest bar. Bo nie wiem, czy pani wie, ale w Chełście były kiedyś dwie sale. Jedna sala, była tam koło tego młyna, a druga sala była tu, po tej stronie, przed mostem. Pozostał po niej tylko taki podest... Także dwa bary, dwie sale duże, w których kiedyś odbywały się zabawy. Oczywiście tam, gdzie jest ośrodek leczniczy tam był posterunek żandarmerii niemieckiej, a tu, w tym miejscu, gdzie jesteśmy, to jest tzw. *folzhaus*.”

Dla celników?

„tak, mieszkania celników. Tu, w tym pomieszczeniu, tak jak i w innych, były pojedyncze mieszkania, tam kuchenka taka itd. Tu mieszkali celnicy i ich rodziny. ten budynek powstał w 1922 roku, to mamy dokumenty, nie? I bliźniaczo, ten budynek celny, ta szkoła, gimnazjum, to była szkoła ewangelicka. Wybudowana dla tych celników i dla ich dzieci. Ta szkoła była wybudowana specjalnie dlatego, żeby dzieci tych celników i nie celników, mogły tu chodzić do szkoły. Wszystko to powstawało do 22 roku. [...] szkoła pierwsza w ogóle w Chełście, to był [wskazuje na mapie – przyp. bad.] i tam jest dom nauczyciela. Inaczej, to był drugi budynek szkolny. Ale pierwszy budynek szkolny, on był w tym miejscu, tu [wskazuje na mapie – przyp. bad.]. pierwsza wzmianka o szkole pochodzi

	<p>z 1923 roku. Natomiast, dochodziłem do tego, ale jestem w trakcie badań, 1915, 1914 pierwsza szkoła była w jakimś domu, ale nie jestem w stanie powiedzieć gdzie. Także gdzieś około 100 lat ta szkoła funkcjonuje. Wie pani, po wojnie funkcjonowały dwie szkoły. I część dzieci chodziła do tej, a część dzieci chodziła do tej szkoły. [informator rozwdzi się o historii szkoły – nie znaczące dla badań; pokazał kroniki szkoły, które zamieszczone są w materiałach fotograficznych – przyp. bad.]”</p> <p>„tu, widzi pani, Miałka miała takie dwa zakola, tego jednego już nie ma. I tu pomiędzy nimi stał młyn. Ni to Polski, ni to Niemiecki młyn był, ale w tym młynie mieszkał Polak. I dziwne, że miał ubikację po stronie niemieckiej... taka jest anegdota, że jak chciał iść do ubikacji, to musiał przejść granicę.”</p>
--	---

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>„tak”</p> <p><i>Ale to tak w szkole?</i></p> <p>„tzn., kiedyś było środowiskowo, w tych salach wiejskich było dość często”</p> <p>„natomiast z tych okolicznościowych, świątecznych, jak Śmingus Dyngus, to już pozanikało troszeczkę...”</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>[piecze się rogame?]</p> <p>„wie pani, co? To już nie. Nie. Na pewno pieką jeszcze starsze panie, to tak. Tylko to się trochę inaczej nazywa. To są <i>Kapane</i>. To są takie małe rogame, nie takie duże, świętomarcińskie, to tak.”</p>
3.	Adwent	<p>„chyba nie... raczej nie, wie pani, oprócz rekolekcji, które tutaj są, raczej tak nie widzę...”</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>„tak, tak, to jest normalne. W tej chwili to się od nowa odradza”</p> <p><i>A u pana w domu to się wkłada prezenty do butów czy przychodzi Mikołaj?</i></p> <p>„tzn., nie, my wkładamy prezenty do butów. W wielu domach to właśnie jest, się jeszcze utrzymuje.”</p>
5.	Wigilia	<p><i>A makielki?</i></p> <p>„to tak, ale w Wigilię, nie? W naszym domu to tak zawsze, że jest 12 potraw i one też są. To znaczy takie te nowości już wypierają, ale tam jeszcze te makielki czy mokliby jak to się mówi, to tak, to się jeszcze pojawia.”</p> <p>„na Wigilię jest Gwiazdor. Poznański Gwiazdor, ogólnopolski Mikołaj, nie? U nas, np. jest ten Gwiazdor, przychodzi i te</p>

		<p>prezenty wręcza.”</p> <p><i>I to trzeba coś zrobić, żeby te prezenty dostać?</i></p> <p>„tak, trzeba się pomodlić albo zaśpiewać, albo powiedzieć coś śmiesznego... to dzieci się dobrze bawią, a starsi mają nadzwyczajnie tremę.”</p> <p><i>A też się kładzie sianko pod obrusem?</i></p> <p>„tak, jest sianko pod obrusem, jest 12 potraw, też takie rzeczy tradycyjne są przekazywane i są zachowane”</p> <p><i>I opłatek...?</i></p> <p>„tak opłatek, i składanie życzeń, tak jak to powinno być. Tylko nacechowane regionalizmem. [...] no, my śpiewamy kolędy. I przekazujemy to, nasze dzieci śpiewają.”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>„tradycyjnie, tutaj we wsi, to na Sali jest taki duży bal. Taki wieczorek. Mamy taką niepisaną kolejkę: albo robi to Rada Sołecka, albo Rada Rodziców... to jest tam w celach zarobku, natomiast jest to tak zorganizowane, że ci młodzi ludzie mają gdzie iść. Bo nie ma co się oszukiwać, to jest teren bardzo rozrzucony i jeśli chodzi o tą sferę kulturalną, to nie jest tak za ciekawie.”</p> <p><i>A jest jeszcze zwyczaj wywalania bram na Sylwestra?</i></p> <p>„już mniej, ale kiedyś jeszcze tak. Ja pamiętam, 3 lata temu, to musiałem swoją mocować. Natomiast od 2 lat to już widzę, że już nie. Ta młodzież, widzę, się gromadzi i albo sobie zostają w domach, tam sobie domówki robią pewnie, już mniej.”</p>
8.	Trzech Króli	Brak informacji.
9.	Kolędniczy	<p>„tak, tak”</p> <p><i>Dzieci tu ze szkoły też?</i></p> <p>„tak. Chodzą nasze albo tam rodzinnie albo w grupkach chodzą często. Nawet chodzą dwa razy, bo chodzą na ten Halloween słynny, co przyszedł ze Stanów, chociaż mniej, ale na Trzech Króli tak.”</p> <p><i>I się też przebierają?</i></p> <p>„tak, czasami z 5 albo 6 razy trzeba ich tam wysłuchać...”</p>
10.	MB Gromniczej	<p>„tylko do kościoła panie tam sobie stroją te gromnice. I tylko to, praktycznie nic więcej.”</p> <p><i>Kojarzy pan, czy zapala się tą gromnicę w trakcie burzy?</i></p> <p>„tak. Tak. U nas, u mojej teściowej w domu, zapalamy. Aż się</p>

		burza nie skończy. [...] dla ochrony.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>„na pewno jest pieczenie pączków na tłusty czwartek. To zostało i to jest, i to w wielu domach jest jeszcze kultywowane.”</p> <p>„tak, są wieczorki karnawałowe, to się tak nazywa. Tak średnio 2-3 wieczorki są w tym karnawale organizowane. Też przez różne instytucje. Kiedyś to były takie stałe zabawy, że tam przez całą noc, natomiast teraz to są takie typowe wieczorki. Pod jakimś wstępem, nie? Wtedy się z różnych stron naprawdę zjeżdżają. No i tak średnio około 100 osób jest”</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>„topienie marzanny to też co roku jest, to jest już zwyczaj, który kultywujemy.”</p> <p><i>I też w szkole robi się kukły?</i></p> <p>„tak, w szkole jest robiona”</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>„wieszanie woreczków?]</p> <p>„nie, nie, u nas nie. Post ścisły tak. To na pewno i to w wielu domach i to widać, że jest zachowany. Jest posypanie popiołem, natomiast innych rzeczy nie ma.”</p>
14.	Śródpoście	<p>„nie”</p> <p><i>A droga krzyżowa? Bo w Kamienniku jest np. ulicami wsi?</i></p> <p>„tak, to Piłka robi i Kamiennik. Natomiast u nas się też to zdarza, ale w momencie kiedy są rekolekcje w ostatnim tygodniu albo są misje. To właśnie wtedy. Ostatnio 2 lata temu była, właśnie Niegosław tam robił. Ale takiej powszechności to nie ma, tylko się zdarza.”</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>„no, wie pani, to każdy tam według siebie. Bo tutaj takie typowe palmy, to są baze. Się wycina itd. Teraz to już są takie gotowe palmy i to się niesie. Są typowe palmy, te rwane i są te. Potem są wkładane w ziemię, żeby ten urodzaj był. To się też jeszcze stosuje. Ale w zeszłym roku też moja teściowa, i tam widziałem w wielu miejscach to się też jeszcze stosuje.”</p> <p><i>A stawia się też w domu dla ochrony?</i></p> <p>„tak, w domu też. „</p>
16.	Triduum Paschalne	[kościelne. Strażacy aktywnie w tych uroczystościach kościelnych biorą udział. Adoracje w Wielki Piątek.]
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela	<p>„no, oczywiście święconka. Dzieciątka małe niosą to wszystko. No, zmieniło się w sprawie postu. Kiedyś post był do rana, do tej mszy. No, teraz to można już troszeczkę podjadać, nie? W</p>

	Wielkanocna	<p>naszych domach to jest jeszcze, że dopiero rano, po niedzielnej mszy.”</p> <p><i>Pan też chodzi ze święconką?</i></p> <p>„tak, ze święconką chodzę.”</p> <p><i>A co się wkłada do koszyczka?</i></p> <p>„proszę panią, no to na pewno jajko musi być, musi być jakaś kielbaska, masło, najczęściej to robiony baranek jest, samodzielnie. To albo żona robi, albo teściowa. Jakies wypieki są, słodczyce. Także wszystkiego po trochu się w tym koszyczku na pewno znajdzie.”</p> <p><i>I później tą święconkę...?</i></p> <p>„święconka zostaje na stole. I później trzeba to zjeść. Każdy po kawałku, jajko jest podzielone, także każdy musi spróbować.”</p> <p><i>A też życzenia się składa?</i></p> <p>„tak, tylko w mojej rodzinie jest tak, że jedna osoba, najstarsza życzenia składa wszystkim. Nie ma takiego bezpośredniego jak na Wigilię, ale wszyscy czekają, musi być woda święcona wzięta w sobotę po tym święceniu. I wtedy jest świeża woda i wszyscy przy stole i wtedy się zaczyna.”</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Brak informacji.
19.	Zielone Świątki	„tak, brzożami [przystraja się domy – przyp. bad.]. w takich tych domach nowych już mniej, ale w tych domach rodzinnych bardzo często widzę, że tam jadą, ucinają i przy furtce, czy w bramie wejściowej, czy w drzwiach jeszcze to jest kultywowane, bardzo mocno.”
20.	Boże Ciało	„ciekawa jest procesja Bożego Ciała, bo wychodzi z jednego kościoła, idzie przez całą wieś i do drugiego kościoła. A w przyszłym roku z tamtego kościoła do tego kościoła, i tak co drugi rok jest zmiana.”
21.	św. Jana	„nie, raczej nie.”
22.	MB Zielnej	„to zawsze wiązanekę ziół wiozą do kościoła i to wisi w oknie. Też jako taki symbol. A tak raczej nic poza tym.”
23.	MB Siewnej	„tutaj chyba zanikła. Już chyba zanikła.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„no to jest zawsze msza, tu po tej stronie jak jest cmentarz. [...] ludzi mniej widać, groby coraz bogatsze”</p> <p><i>Np. na Wigilię też pan chodzi odwiedzać zmarłych?</i></p>

		„tak, tak, czy to są święta BN czy Wielkanoc. I bardzo dużo ludzi widzimy wtedy też. No i widać na naszym grobie też, bo jest stroik taki.”
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	„ja osobiście, tu w szkole, kultywuję wśród młodzieży poczucie gwarowe, nie? Właśnie ta gwara mazurów wieleńskich, typowa. Pozwoliłem sobie zainteresować się tym dawno, dawno temu. I muszę powiedzieć, że badam to cały czas. Zresztą pisze też teksty gwarowe, takie kabaretowe i mamy takie co roku, już teraz przyjdzie cykl coroczny, tzw. <i>Spotkania gwarowe, Wieczory gwarowe</i> . To jest w Drawsku.”
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	„wie pani, to zależy od rodziny. u nas się zawsze jak do chrztu, to mówiło: <i>Bierzemy poganina, przynosimy chrześcijanina</i> , prawda? Albo znak krzyża przy wejściu, nie? Ale to już tak nie bardzo, wie pani...” <i>A np. widać jeszcze czerwone wstążeczki czy jakieś czerwone elementy przy dzieciach?</i> „tak, tak. Nawet na zwierzątkach jakichś ładnych, też są, żeby nie zauroczyć czy coś. To się zdarza, na pewno tak jest.”
2.	Ślub i wesele	„polter aben, czyli bicie szkła. To teraz weszła nowa moda, że tydzień przed to się robi. I to wygląda jak małe wesele. Przedtem nie. To było raczej takie zwyczajowe, takie naturalne. Tych szkieł się nabiło, tam zawsze był jakiś poczęstunek, ale to był skromny. To nie było jakieś wielkie. Teraz to się trochę pozmieniało. Potem zatrzymywanie. To jest obłęd, bo to co 100 metrów ktoś stoi. To jest mnóstwo tego.” <i>I to dzieciaki?</i> „dzieciaki i dorośli też są przebrani. A teraz już nie ma tego, to się nazywało stanie pod oknem, przy weselu. Musze pani powiedzieć, że tego już nie widać. Baaardzo rzadko.” <i>Ale to stali pod oknem niezaproszeni?</i> „tak, niezaproszeni musieli sobie przyjść, pooglądać. Kiedyś to jeszcze było, ale już teraz nie.” <i>I wtedy też coś tam dostawali?</i> „no, wtedy się wychodziło z plackiem, coś tam, z jakąś flaszeczką. Ale zaniknął już też taniec dla nieproszonych gości. Bo nie było wesela, żeby takiego tańca nie było, ale już nie.” I wtedy też się przebierali? [„tak”] i trzeba było się wykupić? [„tak”]

3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„to też trudno powiedzieć, dlatego że kiedyś zmarły leżał w domu, to było normą. Teraz już się tego nie stosuje. Każdy gdzieś tam jedzie... trudno mi powiedzieć, tak nie bardzo.”</p> <p><i>A różaniec jeszcze się odbywa?</i></p> <p>„tak, różańce się odbywają na pewno. To wtedy tam albo w domu rodzinnym. To to jest normalność. W te wszystkie trzy dni, w ten ostatni to tam są pieśni. To jest, cały czas, tak.”</p> <p>[wkładanie ulubionych rzeczy zmarłego do trumny?]</p> <p>„tak. Jakies papierosy np. to się wkłada, to na pewno.”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>„Jeżeli chodzi o takie kulinarne, to one już zanikają, ale jest na pewno ten gzieczek, śledzie typowe, tzw. <i>rozcieranki</i>, czyli takie ziemniaki rozcierane, ale takie... to <i>rozcieranki</i>. I <i>bryja!</i> Wie pani, co to jest bryja? To jest zupa owocowa.”</p> <p><i>A makielki?</i></p> <p>„To tak, ale w Wigilię, nie?”</p> <p>„A <i>rzadkie pyry</i>, wie pani co to jest? To jest taka zupa z ziemniaków, ale ze śmietaną. Rzadkie pyry i to też często się... już w tej chwili... moja mama jeszcze gotowała.”</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>„co do kapliczek, to pani powiem, że tu, to tak nie bardzo. Krzyże stoją przy wyjazdach z miejscowości, to tak, a kapliczek to raczej tutaj nie było, nie pamiętam, nie przypominam sobie.”</p> <p><i>Wszelkie msze czy nabożeństwa to tylko w kościołach?</i></p> <p>„tak, tylko w kościołach. Do dzisiejszego dnia, po tej stronie msze są w sobotę, po tej są w niedziele”</p>

2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„tutaj, to raczej tak nie przypominam sobie...”
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	<p>„Tzn., tak jeden to był kościół ewangelicki, a drugi to była taka kapliczka, można by tak powiedzieć. One funkcjonowały obydwie te kościoły, bo, wie, pani, tu z jednej strony jedna parafia, tu były też 4 czy 5 rodzin żydowskich, które w tym czasie zamieszkiwały w Chełście, prawda? Byli katolicy, ale byli też ewangelicy i ci ewangelicy mieli kościół tutaj, prawda? Natomiast, tam była ta kapliczka, przycmentarna właściwie, ale ona też spełniała funkcję kościoła.”</p> <p><i>I cmentarz też tutaj był?</i></p> <p>„Ten, cmentarz, tu, to był tak jak Niemcy kiedyś robili cmentarz przy kościele, nie? Mają tam kilka grobów. Natomiast cmentarz polski istnieje do dzisiaj”</p> <p><i>Tu, pomiędzy Kamiennikiem a Chełstem?</i></p> <p>„Tak, tak.”</p>
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	<p>„Odpust to tak: tu jest w październiku, bo to w Niegosławiu tak? Tu jest 3 maja w Chełście. Też jeszcze przyjeżdżają te budy albo sklepiki, jak my to nazywamy.”</p> <p><i>I to jest tu, w tym kościele...?</i></p> <p>„Tak, w tym, bo on jest tutaj w parafii do Drawska. Także jeszcze te sklepiki są. Ale to jest jakaś uciecha dla dzieci. Ale już też nie ma czegoś takiego jak kiedyś. Ja pamiętam, jak byłem mały, mieszkaliśmy w Drawsku, to objeżdżaliśmy całą rodzinę. Wszystkich wujków, wszystkie ciotki. To było normalne, że się jechało. Był odpust, to się jechało. Nie było dyskusji. Ale tego już się nie spotyka.”</p>
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	„Kościelne i takie. Bo w kościele są jedne, nie? A drugie to są wiejskie dożynki. Przy tych festynach, nie? Różnie to bywa. Czasami to są gminne, a czasami po wsiach też ludzie robią takie. No i przede wszystkim jest w kościele, gdzie ksiądz święci wszystkie dary. Jeszcze u nas jest inna parafia. A inne miejscowości to zawsze jedna wieś niesie wieniec, inna jakies

		<p>tam dary ziemi no i takie idą delegacje tych młodych rolników, czy tam młodych ludzi, różnie to bywa.”</p> <p><i>A wieniec kto robi?</i></p> <p>„Wieniec, to zajmuje się tym sołtys praktycznie. Zawsze ma 2, 3 osoby do pomocy. To są takie panie, które jeszcze potrafią pleść. Bo tak to już nie... to jest też taka zanikająca tradycja. Tutaj pani sołtys Pełczy plecie. Ona ma w tym wprawę i w tym się specjalizuje. Nawet tam na jakieś konkursy z tym wieńcem jeżdżą i nawet wygrywają. Natomiast takie wieńce, tak jak tu ona, to rzadko się takie panie spotyka.”</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>„Jest ten Festyn Grzybowy, który się odbywa u nas [chodzi o Drawsko –przyp. bad.] i wtedy to jest czerwiec. I to się tam robi. Jest amfiteatr nowo otwarty i to są, można powiedzieć, takie dni naszej gminy, nie?”</p>
3.	Lokalne festyny	<p>„Jest co roku taki cykl <i>Lato w Puszczy Noteckiej</i> i w każdej wsi, czy w Chełście i w Moczydłach jest taka zabawa. Jest w Kamienniku, jest w Chełście, jest w Kwiejcach, jest w Moczydłach. W Pełczy nie ma, ale to jest takie...”</p> <p>„Natomiast te festyny to są w każdej miejscowości. I one są tak lipiec-sierpień. To są te miesiące wakacyjne. Co 2 tygodnie, czasami co tydzień. Wsi jest chyba 12, więc da się to rozciągnąć raczej.”</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>„Dzień Kobiet organizowali strażacy i bardzo ładnie przygotowali to wszystko.”</p>